Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 20. Rzeszów, dnia 14 maja 1933 Rok VI.

Cena numeru 20 gr.

Prenumerata miesięczna 80 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę „Prawem naczelnem — dobro Państwa"

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego	Zwykłe . 10 gr. Na 1 stronie . 30 gr W tekście (2 i 3 str.) 25 gr.	Nadesłane 30 gr. W kronice 30 gr. Drobne za słowo 10 gr.	Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.	Redakcja i Administracja ul. Sokoła L. 6. Konto P. K. O. Nr. 408 116

Wybór Prezydenta Rzeczypospolitej.

W dniu 8 maja br. został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe Prezydentem Rzeczypospolitej **prof. Ignacy Mościcki.**

Redakcja nasza zasyła Najczcigodniejszemu Panu Prezydentowi wyrazy najgłębszego hołdu, czci i posłuszeństwa.

Redakcja.

3 MAJ W RZESZOWIE.

Przebieg uroczystości święta narodowego, w dniu 3 maja w Rzeszowie miał charakter poważnej manifestacji wszystkich warstw społeczeństwa dla idei solidarności narodu.

Tłumy towarzyszące każdemu punktowi programu są tego doskonałym dowodem.

Uroczystość według ogłoszonego afiszami i w „Gazecie Rzeszowskiej" programu rozpoczęła się w dniu 2 maja capstrzykami wszystkich orkiestr rzeszowskich.

W dniu 3 maja odbyła się na błoniach za koszarami Lisa-Kuli msza polowa, celebrowana przez ks. Kisiela, w której wziął udział cały garnizon rzeszowski, przedstawiciele wszelkich władz rządowych, samorządowych, sądowych, skarbowych, szkolnych, kolejowych, pocztowych i t. d. — organizacje o charakterze wojskowym P. W. i W. F. — Strzelec — harcerstwo — organizacja L. O. P. P., Ligi morskiej — Sokoli, kolarze, dalej zrzeszenia jak Legjoniści, Związek ofic. rezerwy, Związek rezerwistów, stowarzyszenia przyjaciół Strzelca, Przyjaciół harcerzy, stowarzyszenia społeczne i zawodowe. Podczas mszy polowej grała orkiestra 17 pp.

Po nabożeństwie wygłosił znakomite przemówienie donośnym głosem i z krasomówczą swadą p. dyr. Wołowiec, którego treść podaliśmy w ostatnim numerze „Gazety Rzesz.".

Po nabożeństwie odbyła się defilada rzeszowskiego garnizonu, a to pod pomnikiem Lisa-Kuli, którą odbierał p. płk. Jasiewicz w asystencji przedstawicieli władz.

Wieczorem tego samego dnia oraz nazajutrz odegrała Reduta komedję Szekspirowską p. t.: „Wieczór Trzech Króli".

Pierwsze przedstawienie tej komedji w dniu 3 bm. było setnem z rzędu przedstawieniem rzeszowskiej Reduty, na którem jej kierownik artystyczny p. Dr. Ruczka wygłosił przemówienie, dostosowane do święta narodowego i jubileuszu Reduty, następnie p. Mikiewicz wygłosił przemówienie z krótkiem przedstawieniem pracy p. Dr. Ruczki w Reducie, przyjęte przez publiczność gromkiemi oklaskami i wręczeniem p. Dr. Ruczce pięknego kosza z kwiatami. O przedstawieniu piszemy osobno.

Zebranie B. B. W. R. w „Sokole" w dniu narodowego święta 3-go Maja 1933 r.

Czwarte z rzędu zebranie członków rzeszowskiego oddziału oraz oddziałów wiejskich tut. powiatu odbyło się w dniu 3 maja b. r. w sali „Sokoła" — w czasie od godz. 1 do 4 po południu.

Zebranie nie miało cechy politycznej — jedynie cechę narodową i towarzyską i zgromadziło 300 uczestników: członków BBWR w Rzeszowie, przewodniczących kół BBWR w powiecie, oraz mężów zaufania.

Nadto wzięli udział w zebraniu zaproszeni goście, a to p. komendant garnizonu płk. Jasiewicz, prezes Sądu Okręg. p. Stawowski, naczelnik Sądu Grodzkiego p. Dydek, p. prok. Dr Midowicz, przewodniczący oddz. Legjonistów p. ppłk. Jędrychowski, prezes Ligi Morskiej (oddział Rzeszów) p. Śmietana. (Przewodniczący innych zrzeszeń, jak Strzelca, LOPP, oficerów rezerwy i rezerwistów i t. p. są członkami BBWR, za takich uważamy również członkinie Związku Obywatelskiej Pracy Kobiet).

Uroczyste zebranie rozpoczął przewodniczący rzeszowskiej Rady powiatowej BBWR Dr Krogulski przemówieniem, zakończonem okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i p. Marszałka Piłsudskiego, który zebrani z zapałem trzykrotnie powtórzyli. Orkiestra 17 p. p. odegrała hymn państwowy.

W odpowiednim momencie zabrał głos p. Dyr. Ostrowski, który na podstawie całego szeregu przykładów z własnych przeżyć, interesująco i barwnie przedstawionych, na podstawie zdarzeń, jakie miały miejsce na różnych, a bardzo oddalonych terenach, wykazał zebranym, jakie są silne związki narodowe we wszystkich klasach polskiego narodu nietylko na ziemiach samej Rzeczypospolitej, ale także wśród Polaków w różnych stronach świata zamieszkałych.

Bardzo ciekawym był szczegół, przedstawiający, jak różne zrzeszenia, różni przywódcy zakładali np. na terenie lubelskim formacje wojskowe przy końcu roku 1918, jak różnice zapatrywań mogły doprowadzić do scysyj i jak wszystkie one, jak za podmuchem wiatru, ustąpiły nadeszłemu podówczas z Warszawy rozkazowi p. komendanta Piłsudskiego, iż ma się tam założyć odnośny pułk piechoty.

Serdecznym i pełnym szlachetnego sentymentu był ustęp przemówienia p. Dyr. Ostrowskiego o stosunkach Polaków w Brazylji, o zapomnianych tamtejszych emigrantach polskich, stęsknionych za krajem i mową ojczystą, pełnych miłości dla Ojczyzny, do których mowca jeździł z polskiego konsulatu brazylijskiego. Niemniej serdecznie brzmiała nuta o Polakach na Syberji, o trudach polskich w pracy organizacji wojskowej na wschodzie, w Kijowie, o dążeniach i zapale Wielkopolan.

Mowca posługując się jeszcze kilkoma przykładami z życia realnego wzywał obec-

nych do podtrzymania i pogłębienia solidarności narodowej, wspólności warstw miejskich z polskim ludem wiejskim, które łączy miłość Ojczyzny — jednakowa dla wszystkich potrzeba rozwoju jej siły, znaczenia międzynarodowego — i zakończył swe serdeczne i piękne przemówienie okrzykiem, gorąco przez zebranych trzykrotnie powtórzonym, na cześć ludu polskiego.

Drugim mowcą na zebraniu był p. Dr Stefan Przyboś, który przemówił na temat źródła postanowień Konstytucji 3 Maja, jej znaczenia w kulturze ideowej, literackiej narodu polskiego, popierając wywody swe przykładami z dziejów Stanisława Augusta, romantyzmu, pozytywizmu w kolejnym ich rozwoju i ujmowaniu przez nie duchowego kierownictwa w narodzie.

Piękne przemówienie p. Dr Stefana Przybosia było drugim punktem programowym zebrania — po przemówieniu tem przewodniczący Dr Krogulski wygłosił jeszcze toast krótko i energicznie na temat: „Kochajmy się — nie dajmy się“.

Podczas zebrania przygrywała orkiestra 17 p. p., która odegrała kilka utworów narodowych.

Musimy zaznaczyć, że techniczne zorganizowanie tego rodzaju towarzyskiego zebrania wyłącznie własnemi siłami — na wielkiej sali i scenie „Sokoła“, obsłużenie z górą 300 uczestników, udekorowanie sali, a to wszystko bez odnoszenia się do żądania jakiejkolwiek pomocy poza członkami rzeszowskimi BBWR zasługuje na silne i pełne uznania podkreślenie.

Po skończonem zebraniu odbyła się w ogrodzie w „Sokole“ wspólna fotografja, która się nader udała. Mimo spóźnionej pory i opuszczenia zebrania przez część osób, które wcześniej do domów odjeżdżać musiały, w fotografji wzięło jeszcze udział około 200 osób.

X Jubileuszowy Tydzień L. O. P. P.

Wysiłki społeczeństwa w zorganizowaniu obrony przeciwgazowej i lotniczej zogniskowane w L. O. P. P. dały w rezultacie wspaniałe wyniki. Czterdzieści miljonów złotych zebranych ze składek, dały podstawę do rozwoju lotnictwa polskiego i do triumfów, jakie na tem polu osiągnęliśmy. Dziś L. O. P. P. urządzając 10 tydzień L. O. P. P. zwraca się z apelem do całego społeczeństwa, wstępujcie w szeregi L. O. P. P., nie żałujcie 50 gr na składkę miesięczną. Dziś gdy obłędny hitleryzm niemiecki w brutalny sposób narzuca zasady pokojowego współżycia narodów nie wolno nam rąk opuszczać. Toteż wołamy: „Bądźmy gotowi“. Zarazem wzywamy obywatelstwo Rzeszowa do jak najczynniejszego udziału w uroczystości „Dziesięciolecia“.

Program uroczystości: Dnia 13 maja godz. 19·30 capstrzyk orkiestry wojskowej oraz pochód w maskach przez ulice miasta.

Dnia 14 maja zbiórka na rzecz L. O. P. P. godz. 10 nabożeństwo w kościele gimnazjalnym. Od dnia 15 do 20 maja pogadanki we wszystkich szkołach na temat L. O. P. P. oraz o grozie wojny lotniczo-gazowej.

Dnia 21 maja zbiórka na rzecz L. O. P. P. Godz. 9 pochód wojska, młodzieży szkolnej i organizacyj na rynek. Wygłoszenie mowy propag. L. O. P. P., następnie pochód pod pomnik Lisa-Kuli i złożenie transparentów. Komisja sędziowska przyzna 3 nagrody za najlepsze transparenty w kwocie I 30 zł, II 20 zł, III 10 zł. Godz. 12 zebranie ludowe w sali Sokoła. Wstęp wolny. Godz. 14 demonstrowanie gazów drażniących na ulicach miasta. Godz. 16 pokaz nalotu eskadry lotniczej na Plac Wolności, gdzie odbędzie się pokaz obrony przeciwgazowo-lotniczej. Wstęp 10 gr. Dla członków L. O. P. P. za okazaniem legitymacji wstęp wolny.

Uprasza się społeczeństwo o udekorowanie na czas tygodnia L. O. P. P. budynków flagami.

Dokądże wreszcie...

Pod powyższym tytułem umieściła Szan. Redakcja w numerze z dnia 13 kwietnia 1933 r. artykół nieznanego mi autora o rozpaczliwym wprost stanie, w jakim znajduje się odpływ kanału sądowego, który rozlewając się wśród dzikich zakrętów w wiklinie nad Wisłokiem, zatruwa powietrze zabójczymi zarazkami i uniemożliwia dostęp do „Riwiery rzeszowskiej“.

Niestety stan taki trwa od szeregu lat, na czem najwięcej cierpią spacerowicze i mieszkańcy ul. Szopena.

Ponieważ autor wspomnianego artykułu przypuszcza, iż usanowanie tych anomalji w dzisiejszych czasach, wysuwających na pierwszy plan hygjenę, zależy od mojej inicjatywy, poczuwam się do obowiązku wyprowadzenia Go z błędu, podając krótką historję sławetnego kanału.

Na skutek licznych interwencyj w Województwie, tak ze strony Zarządu Miasta jak również Prezesa Sądu Okręgowego, zebrała się Komisja dnia 13 sierpnia 1931 r. złożona z reprezentantów Miasta, Sądu Okręgowego, Starostwa i Urzędu Wojewódzkiego, która jednomyślnie orzekła, iż kanał należy przebudować, gdyż w takim stanie, ubliżającym wszelkim wymogom sanitarnym istnieć nadal nie może.

W czasie dalszej dyskusji zastępca Urzędu Wojewódzkiego zwrócił się do Reprezentacji

100 przedstawienie Reduty.

(„Wieczór Trzech Króli lub co chcecie“ komedja W. Szekspira).

Jubileusz ten uczciła Reduta, wystawiając jedną z najlepszych komedyj Szekspira. Przedstawienie poprzedziło okolicznościowe przemówienie kierownika i reżysera Reduty Dr. Ruczki, poczem w imieniu zespołu przemówił Dr. Mikiewicz, dziękując Dr. Ruczce za wytrwałą, ośmioletnią pracę w Reducie i ofiarując piękny kosz kwiatów.

* * *

„Wieczór Trzech Króli“ cieszy się dotychczas niesłabnącą popularnością a niedawno dwa teatry polskie wznowiły ten utwór: we Lwowie, pod reżyserją Schillera, i w Krakowie, gdzie w roli Wioli Hanka Ordonówna pokusiła się o laury Modrzejewskiej.

Wybór Reduty na 100 przedstawienie tego utworu miał być zarazem dowodem, czy zespół w swej ośmioletniej pracy osiągnął już odpowiedni poziom, by utwór mający już tak długą sceniczną przeszłość odpowiednio interpretować, a reżyser czy umiejętnie potrafi pogodzić dwie jego części, liryzm dramatu Wioli z groteską bandy pijaków. Zespala te dwie akcje Malwoljo, postać dla interpretacji scenicznej bardzo trudna, i mądry pajac. Dr. Ruczka w reżyserji swej starał się obydwie akcje równomiernie traktować, która to interpretacja wydaje się najlepszą i klasyczną, a zespół podniesiony tak wielkością utworu jak i własnym jubileuszem, starał się z pietyzmem wywiązać z trudnego zadania.

Sam utwór nie odpowiada może dzisiejszej publiczności. Przyzwyczajony do tempa życia dzisiejszego i skrótów kinowych nie jest w stanie dzisiejszy słuchacz śledzić akcji, rozwijającej się w powolnem tempie przydługiego djalogu, w którym gra słów odgrywa wielką rolę. Intryga oparta na bliźniaczem podobieństwie brata i siostry zbyt naiwną się wydaje dla dzisiejszego słuchacza — a do zrozumienia mądrych dysertacyj pajaca intelektualnie... nie dorósł.

Utwory klasyczne stawiają wielkie żądania od aktora, doskonałej dykcji. Ta niestety w dzisiejszym teatrze zanika; nie wielu znajdzie się artystów, którzy potrafią „mówić“ na scenie. Dykcja jest także słabą stroną zespołu Reduty. Nietylko poszczególne słowa ale czasem i całe zdania uchodzą uwagi słuchaczy. Nad poprawą więc dykcji musi zespół usilnie popracować.

Sam utwór był wystawiony z wielką starannością i przejęciem się ze strony aktorów. Więc przedewszystkiem role kobiece, bo tym w tej sztuce należy się pierwszeństwo. — Odpowiedzialna rola przypadła p. Grodeckiej, debjutantce w zespole Reduty. Debjut ten wypadł bardzo korzystnie — miły głos, liryzm postaci i dyskretny humor tak ważny w tej roli, pokrywały nieśmiałość, objawiającą się w ruchach. P. Cordierówna w roli Oliwji dała nam wzrokowo piękną, w interpretacji także lirycznie pojętą postać, a mimo słabego głosu wyraźna dykcja pozwalała nam nie uronić nic z tej pięknej roli. Rola wesołej Marji przypadła p. Knotównie, która wniosła wiele wesołości i ruchu w akcję, ale dykcja czasami zawodziła. Z ról męskich na pierwszy plan wysunęli się pp. Skoczycki w roli pajaca i p. Piątek w roli Malwolja. P. Skoczycki wiele inteligencji wniósł w odtworzeniu tej rzeczywiście najinteligentniejszej roli w utworze. P. Piątek wniósł w roli Malwolja zalety swego talentu, wielką sumienność w opanowaniu roli i konsekwencję w jej przeprowadzeniu, toteż ten 75 występ na scenie Reduty przyniósł mu uznanie i oklaski przy otwartej scenie. P. Piszek w roli Fabjana i p. Stary jako Chudogębski tworzyli nierozerwalną parę, pełną humoru i wesołości, a sekundował im doskonale zawsze dyskretny p. Szugt. Postać księcia Orsyno znalazła doskonałego wykonawcę w p. prof. Przybosiu. P. Szymański, jako Sebastjan oddał rolę z należytym patosem i siłą. P. P. Kaniewski i Malinowski uzupełnili zespół, a p. Sikorska w małej rólce dworzanina wniosła jedną, ważną rzecz, zgrabną postać godną uwiecznienia dłutem.

Dekoracyjnie wystawiono utwór bardzo trafnie, a piękne, sprowadzone z Warszawy, kostjumy nadały sztuce barwny i obrazowy koloryt. Piękny kwartet pp. Przystasia u Grodeckiego, Landaua i Stanio reprezentował się doskonale.

Reduta może być zupełnie zadowoloną ze swego 100 przedstawienia, a ze strony publiczności i krytyki należy się tylko jedno życzenie „Vivant sequentes“.

Miasta z żądaniem oświadczenia się, w jakim stosunku Miasto będzie partycypowało w kosztach budowy kanału z uwagi na to, iż do kanału sądowego w odległości 140 m. od realności Sądu, wpada rów otwarty odprowadzający wodę deszczową, jak również zanieczyszczoną z całego Podzamcza i Wygnańca.

(*Przyp. Red.*) Odpływ czystej wody deszczowej nie potrzebuje specjalnego, budowanego kanału, on powietrza nie zanieczyszcza i nie o to, ale o odpływy kanałowe z budynku sądowego się rozchodzi. Ze względu na dalszą część wywodów zaznacza się, że Gmina niema żadnego obowiązku dopokrywania kosztów urządzenia odpływu kanałowego z powyższego budynku — niema dostatecznych funduszów na swoje potrzeby, a mimo to dawno już na komisji oświadczyła, że przyczyni się do poniesienia 10% ogólnej sumy kosztów przyzwoitej budowy odpływu. Sądzimy, że sprawę może podjąć i poprzeć p. Inż. Jarecki, tem więcej, że Gmina swe zabiegi przez Władzę polityczną wznowiła).

Ponieważ Reprezentacja Miasta nie oświadczyła się w tym kierunku przeto sprawa odwlekła się, aż do 23 lipca 1931 r., w którym to dniu znowu zebrała się Komisja w podobnym składzie i z tym samym rezultatem.

Następnie na skutek zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego sporządziłem plany i kosztorysy budowy kanału, które przesłałem do Województwa i na tem rola moja się skończyła.

Obecnie sprawę kanału może wznowić jedynie Zarząd Miasta przy poparciu Prezesa Sądu i Starostwa do którego sprawy architektoniczno - budowlane zostały w międzyczasie przydzielone.

Kosztorys budowy krytego kanału, który w roku 1931 opiewał na kwotę 15.000 zł w dzisiejszych warunkach zmniejszyłby się do 10.000 zł.

Jak z powyższego wyjaśnienia wynika, usanowanie całej dzielnicy miasta nie wymaga zbyt wielkich funduszów, na które złożyłaby się ewentualna subwencja Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miasta.

Przypuszczam, iż Urząd Wojewódzki najchętniej udzieliłby subwencji w formie rur betonowych, które poleciłby wykonać tutejszej Wojewódzkiej Betoniarni, na koszta zaś robót ziemnych w kwocie około 4.000 zł Zarząd Miasta uzyskałby może kredyt z Funduszu Bezrobocia lub Funduszu Pracy.

Sądzę tedy, że mój optymistyczny wniosek, przedstawiony kompetentnym czynnikom, nawet w tych ciężkich warunkach finansowych może być zrealizowany, ku radości bezrobotnych i mieszkańców ulicy Szopena.

Rzeszów, dnia 5 maja 1933 r.

Inż. Franciszek Jarecki
Kierownik P. Z. D.

Uroczystość z okazji wyboru P. Prezydenta w Szkołach Duchińskiej i Jachowicza.

Łopotały radośnie serduszka maluśkich, co kwiat najpiękniejszy pod stopy Najdostojniejszego Włodarza Rzeczypospolitej Pana Prezydenta rzucają. W tym nastroju spokojnemi falami wypłynęła młodzież szkół powszechnych Duchińskiej i Jachowicza na dziedziniec szkolny i oddawszy honor sztandarowi szkolnemu odśpiewała pod batutą p. Szeligowej „Bogurodzica“. Z młodziutkich piersi płynąca pieśń powiodła myśl uczestników pod Grundwald, Wiedeń — stawiła przed oczy najwznioślejsze momenty historyczne w chwili, gdy w Warszawie Pan Prezydent Mościcki składał przysięgę na wierność Konstytucji.

W gorących, pełnych patrjotyzmu słowach przemówił do młodzieży p. dyr. Rożkiewicz, charakteryzując życie i działalność Pierwszego Obywatela w państwie, poczem wniósł okrzyk na cześć Pana Prezydenta, gromko trzykrotnie przez młodzież powtórzony.

Odśpiewaniem hymnu państwowego zakończono uroczystość. Wysłano również imieniem młodzieży i Grona nauczycielskiego tych szkół depeszę hołdowniczą na Zamek królewski w Warszawie.

Tak oto nawiązano żywą łączność z wielkim aktem historycznym chwili obecnej, kształcąc i rozwijając u młodzieży szkolnej zarówno uczucia państwowe, jak i patrjotyczne.

Wystawa owadów w Rzeszowie.

W dniu 5 maja b. r. w sali Muzeum Przemysłowego w Rzeszowie została otwarta ciekawa naukowa wystawa motyli i innych owadów. Poraz pierwszy w naszem mieście nadarza się okazja poznania fauny owadziej własnego kraju w liczbie 15.000 okazów oraz 10.000 przedstawicieli egzotycznego świata owadziego Parany w Południowej Ameryce.

Właścicielką i organizatorką tych olbrzymich i pięknych zbiorów entomologicznych jest znana przyrodniczka polska Michalina Isaakowa, która swą pracą nad szerzeniem nauki owadoznawstwa zdobywa w Polsce coraz większą popularność tak wśród młodzieży szkolnej jak również i osób dorosłych.

Zbiór owadów M. Isaakowej jest u nas pierwszą poważniejszą tego rodzaju kobiecą pracą naukową, a chyba jedynym przykładem pracowitości, cierpliwości i wyrazem wysokiego zamiłowania do piękna przyrody. Trzeba bowiem prawdziwie coś ukochać, by z takim pietyzmem, w bardzo trudnych warunkach życiowych, dojść do tak wzniosłego rezultatu. W latach 1926 — 1928 M. Isaakowa przebywała w dziewiczych puszczach brazylijskich i wszystkie posiadane eksponaty egzotyczne własnoręcznie zebrała i przywiozła do kraju.

Jako przyrodniczka-entomolog była w Paranie pierwszą, gdyż do tej pory żadna kobieta nawet z innych narodowości na taką podróż się nie zdobyła. Eksploatując dla swych celów nawet najniebezpieczniejsze dzikie ostępy i dżungle nad rzeką Iwai (Ivahy), zarażone malarją i żółtą febrą, pełne żmij, chorobotwórczych pasożytów i trujących roślin, narażała nietylko swoje zdrowie ale i życie, zdobywając wśród kobiet prawdziwy rekord odwagi i wytrwałości.

Tem też należy pewnie tłumaczyć powodzenie jej wystawy; ludzie przychodzą, żeby obejrzeć nietylko zbiory, ale i dzielną niewiastę, która zdobyła je wśród tak osobliwych okoliczności.

Poza owadami na wystawie można oglądać jeszcze inne okazy przyrodnicze, jako to: czaszki największych drapieżników dziewiczej puszczy, skórki żmij (w tej liczbie grzechotnika), pokazy różnych ljan, kolibry i inne. Obok tego wyroby Indjan brazylijskich plemienia „Korvadów“, na terenach których M. Isaakowa przebywała przez kilka miesięcy, będąc z nimi w bezpośredniem obcowaniu. Są to kosze, kapelusze i inne plecionki z trzciny oraz łuki i strzały.

Wystawa otwarta od godz. 9 do 13 i od 15 do 19 i będzie trwała do 12 maja włącznie.

NADESŁANE

PODZIĘKOWANIE. 34 1—1

Zarząd Powiatowy Zw. Rez. dziękuje najuprzejmiej Przedstawicielom Władz cywilnym i wojskowym, a w szczególności Komendzie Garnizonu w osobie p. pułk. Jasiewicza za przydzielenie strzelnicy, p. pułk. Kaleńskiemu za wydelegowanie Panów Oficerów oraz muzyki i p. Staroście Dr Friedrichowi za zezwolenie na odbycie zawodów w dniu 7 maja br. pod firmą mistrzostw strzeleckich powiatu, oraz wszystkim Osobistościom, Dcom pułków i Szefom biur, którzy bądź przez należenie do Komitetu honorowego, bądź przez ufundowanie nagród przyczynili się wybitnie do odbycia zawodów strzeleckich o mistrzostwo powiatu.

ZA ZARZĄD POWIATOWY ZW. REZERWISTÓW

Komendant Powiatowy: *Jan Przyboś* por. rez.

Prezes: *Musiał Piotr*

KRONIKA

Wybór p. Prezydenta Rzeczypospolitej uczciła rzesz. publiczność, strojąc na wezwanie tut. magistratu domy swe w flagi narodowe, wystawiając portrety p. Prezydenta w oknach itp.

Zarząd miasta w imieniu ludności miejskiej wysłał do kancelarji cywilnej p. Prezydenta telegram z wyrazami najgłębszej czci, hołdu i posłuszeństwa.

W sprawie budowy wodociągów w Rzeszowie. Zarząd miasta czyni wszelkie możliwe wysiłki dla przystąpienia do tej budowy. Na razie przedstawia się rzecz w ten sposób, iż zarząd stara się o fundusze na wybudowanie wodociągów przez główną arterję miasta, a to na przestrzeni od Lisiej Góry do ulicy Lwowskiej. Gdyby inicjatywa dzisiejsza doszła do skutku, wodociągi mogłyby być zużytkowane w kamienicach, położonych na tej linji, których właściciele oczywiście musieliby zaraz pomyśleć o doprowadzeniu wody z wodociągów do swoich domów. Bliższych szczegółów na razie podawać nie można, gdyż starania są dopiero w toku, to jednak już dziś jest pewnem, że w razie przystąpienia do tej budowy zarząd miasta musiałby doskonale przycisnąć pasa we wydatkach, dokonywanych na inne cele miejskie i do tej myśli publiczność rzeszowska musi się wcześnie przyzwyczaić. Budowa wodociągów, choćby tylko częściowa, będzie wymagała przekazania pewnych funduszów bieżących na cele tej budowy, która jednak w rezultacie stanowi jedno z najważniejszych zagadnień higienicznych i asanacyjnych w mieście. Zarówno z tych względów, jak i ze względów, na potrzebę dania pracy rzeszom bezrobotnym w mieście życzymy zarządowi miasta pomyślnego rezultatu starań.

Wiosenna zabawa w parku miejskim odbędzie się w niedzielę dnia 21 maja — początek o godz. 3. Zabawę wiosenną urządza Z. P. O. K., przeznaczając dochód z niej na cele „Żłóbka“. Program zabawy wiosennej będzie nader urozmaicony, będzie muzyka, tańce, będzie doskonały, smaczny, tani bufet, będą ciasta i trunki, będzie fantowa loterja, poczta ogrodowa, różne wyścigi, ognie sztuczne, a przedewszystkiem będzie dużo wesołości i humoru — jak na majową wypada niedzielę. Wszak to najpiękniejszy miesiąc w roku, dlaczegóż więc szanowna publiczności rzeszowska nie masz się dobrze zabawić. Zresztą i cel, na jaki przeznaczony jest dochód z tej zabawy, powinien wszystkich zachęcić do wzięcia w niej udziału. Cel miły, szlachetny: niesienie pomocy milusińskim.

Sprawozdania z Nadzw. Walnego Zgromadzenia Związku Legjonistów Oddz. Rzeszów

oraz z zawodów strzeleckich Związku Rezerwistów, które odbyły się 7 bm., z powodu braku miejsca odkładamy do następnego numeru.

Branka niemiecka. Szkoła żeńska im. św. Jadwigi dała nam w sobotę dnia 6 b. m. nad wyraz miłe przedstawienie w sali Sokoła p. tyt. „Branka niemiecka“. Przedstawienie poprzedziło wstępne przemówienie jednej z uczennic, małej Olusi, która wierszową mową zaznaczyła jego cel i podziękowała gościom za przybycie i poparcie. Sztuka ta jest to baśń fantystyczna oparta na znanej legendzie historycznej o bohaterskiej księżniczce Wandzie, co wolała znaleźć śmierć w nurtach Wisły, niż zaprzedać siebie i naród w niewolę niemca.

Młodociane wykonawczynie prześlicznie wywiązały się się ze swoich ról, dając słuchaczom złudzenie tych prastarych czasów z ich mitycznemi wierzeniami, wieszczkami, bożkami, gontynami i ... jedyną z tych odległych wieków pozostałością i dziś aktualną, niemiecką zachłannością.

Niektóre momenty jak np. modlitwa do Światowida należy zaliczyć do szczególnie udanych. Stosowne dekoracje i oświetlenie przyczyniły się do ogólnego efektu. Antrakty niezbyt długie wypełniały produkcje 17 p. p. ku zadowoleniu publiczności.

Chociaż uczenice szkoły św. Jadwigi już nieraz doskonale popisywały się na publicznych występach, przecież ta ostatnia sztuka w 5 odsłonach wymagała więcej jeszcze pracy niż kiedyindziej.

To też z wielkiem uznaniem należy podkreślić, że wyreżyserowała ją bardzo starannie niestrudzona dyr. p. Kulpińska, a i grono p.p. nauczycielek włożyło prócz niej też niemało trudu i pomysłowości i przyczyniło się do osiągnięcia tak pięknego wyniku.

Uroczystości z okazji Święta Narodowego w Głogowie miały w roku bieżącym bardzo podniosły przebieg dzięki specjalnie utworzonemu Komitetowi Obywatelskiemu. 2 maja wieczorem odbył się pochód miejscowej orkiestry z pochodniami pod dyrekcją p. Jana Muszyńskiego ze współudziałem miejscowej Straży Pożarnej. Rano 3 maja pobudka z wieży kościelnej i orkiestry po ulicach miasta. O godz. 9·30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z podniosłem kazaniem okolicznościowem ks. Dutkiewicza ze współudziałem Towarzystw głogowskich, Straży Pożarnej ze Stykowa i dzieci szkolnych z Głogowa i Stykowa. Po nabożeństwie pochód Towarzystw z orkiestrą przez miasto.

Wieczorem o godz. 7 odbyła się w sali gimnastycznej Szkoły Powszechnej Uroczysta Akademja, urządzona staraniem Towarzystwa Teatru i chóru Ludowego w Głogowie, która miała przebieg niezwykle podniosły. Złożyły się na nią w części I: okolicznościowy referat p. prof. Kazimierza Nitki, piękna deklamacja absolw. sem. p. Danusi Czekońskiej i bardzo udatny występ chóru Towarzystwa pod kierunkiem p. Jana Padwińskiego. W części II odegrana została przez zespół Towarzystwa sztuka dramatyczna w dwu odsłonach W. Anczyca p. t. „Łobzowianie“ w reżyserji p. Kazimierza Nitki z bardzo dobrą ilustracją muzyczną p. Jana Padwińskiego. Na zakończenie Akademji odśpiewano „Nie rzucim ziemi“.

Obchód 3 Maja w rejonie Niebylec. W dniu 2 maja Oddział Zw. Strzeleckiego z okolicznych wiosek odegrał capstrzyk. Rano 3 maja odegrał pobudkę. O godz. 10 przybyły wszystkie szkoły z parafji, Oddz. Zw. Strzel., Zw. Młodz. Lud. na plac zbiórki w Niebylcu przed szkołą, skąd udano się do kościoła na nabożeństwo, w następującym porządku: Oddz. Zw. Strzel., młodzież szkolna, Zw. Młodz. Lud. z Konieczkowej i ludność. Po nabożeństwie i kazaniu okolicznościowem wygłoszonem w duchu patrjotycznym przez ks. kan. Strzępka Franciszka, ruszył pochód około 2.000 ludzi na rynek, gdzie wystąpił chór Zw. Strzel. z Jawornika pod kier. p. Kruczka Józefa i p. Heś Rudolf wygłosił przemówienie o znaczeniu konstytucji 3 Maja. Całą tę podniosłą uroczystość zakończono 3 krotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, P. Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego. Poczem muzyka wiejska odegrała Hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Wieczorem odbyło się w Niebylcu przedstawienie, w którem brało czynny udział okoliczne nauczycielstwo.

Przewodniczącemu obchodu p. Krzywce Franciszkowi, kier. szkoły w Niebylcu, składamy tą drogą podziękowanie za zorganizowanie uroczystości.

Komitet.

Ze sportu. Dnia 7 maja odbył się na stadjonie Resovii mecz piłkarski między drużyną Resovii, a reprezentacją m. Rzeszowa, w skład której weszło 6 graczy S. M. P. i 5 z Barkochby. Zawody zakończyły się łatwem zwycięstwem Resovii 4 : 2 (1 : 1). Zwycięscy grając z 5 rezerwowymi zdołali bez większego wysiłku pokonać dobrze grający team, wśród którego wybił się doskonały bramkarz Senejko. Bramki dla Resovii zdobyli Inger 2, Pęcak i Kowalski po jednej, dla przeciwników Kulikowski i Hirsch. Sędziował dobrze p. Drabikowski z Rzeszowa. Bardzo mały dochód przeznaczono na P. Z. P. N.

Tego samego dnia gościła w Kolbuszowej drużynia piłkarska II Gimnazjum, gdzie rozegrała mecz towarzyski z tamtejszem Gimnazjum, który zakończył się remisowo 4:4 (1:4). Rzeszowiacy zmęczeni podróżą i nieoswojeni z piaszczystem boiskiem nie osiągnęli zwycięstwa mimo ogromnej technicznej przewagi.

Dowiadujemy się, że ruchliwy Zarząd W. C. T. S. Resovii wyzyskując wolny termin od mistrzowskich rozgrywek, sprowadza na niedzielę 14 bm. drużynę piłkarską Garbarni b. mistrza Polski. Mecz odbędzie się bez względu na pogodę, i spodziewamy się, że wzbudzi zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokich mas sportowców i sympatyków Resovii, ponieważ drużyna Garbarni wystąpi w pełnym ligowym składzie z Wilczkiewiczem, Pazurkiem, Batorem, Smoczkiem i Riesnerem, reprezentacyjnymi graczami Polski, na czele.

---

† **Zofja Rogala Lewicka,** em. nauczycielka szkoły powszechnej im. św. Scholastyki, zmarła dnia 3 b. m. w Krakowie w 49 roku życia.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr. 45.